

# Ciemna nocka księżycowa – Biesiada

Ciemna nocka księżycowa nad doliną,  
Gdzieś za lasem ptak szczebioce głośno tak  
Ja do Ciebie przyjść nie mogę, bo mi bronią,  
Choć tak bardzo chciałbym dzisiaj ujrzeć Cię  
Ja do Ciebie przyjść nie mogę, bo mi bronią,  
Choć tak bardzo chciałbym dzisiaj ujrzeć Cię

Wiem, że serce Twoje dzisiaj głośno woła,  
Przyjdź mój miły, bo mi Ciebie bardzo brak  
To nieprawda, co Ci mama nagadała:  
Że ja pijak, że niezgoda, łobuz drań  
To nieprawda, co Ci mama nagadała:  
Że ja pijak, że niezgoda, łobuz, drań

Serce to nie sługa i nie da namówić się  
Na kompromis, zapomnienie, lecz na łyzy  
Serce, gdy pokochasz, do szczęścia zabierze Cię  
I na dobre i na złe zostaniesz Ty

Zamiast ptaków teraz słyszę nietoperze,  
Piękny wieczór się zamienia w ciemną noc  
Co o Tobie mówią ludzie, ja nie wierzę,  
Bo Cię kocham i ufam, miła ma  
Co o Tobie mówią ludzie, ja nie wierzę,  
Bo Cię kocham i ufam, miła ma

Dziś zostawiasz okieneczko uchylone,  
Może szczęście będzie dzisiaj sprzyjać mi  
I przytulę Twoje serce utęsknione,  
I na zawsze w mej pamięci zostaniesz Ty  
I przytulę Twoje serce utęsknione,  
I na zawsze w mej pamięci zostaniesz Ty

Serce to nie sługa i nie da namówić się  
Na kompromis, zapomnienie, lecz na łyzy  
Serce, gdy pokochasz, do szczęścia zabierze Cię

I na dobre i na złe zostaniesz Ty  
Serce to nie sługa i nie da namówić się  
Na kompromis, zapomnienie, lecz na łązy  
Serce, gdy pokochasz, do szczęścia zabierze Cię  
I na dobre i na złe zostaniesz Ty



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych